

VKIE, KIEDY NAS TO ZNISZCZY? (prod. LIL SA)

(Weź kurwa dwa wdech, popatrz na ekipę)
(Ile razy poszli jak poczuli zapach cipek — jebać)

Ziom był zdrowy, póki nie poszedł na testy
Cały kraj smutny, ale śmieją się z depresji
Chuj tam, zagrasz to twardo bez przerwy
Zazdrość - każdy ma w sobie jak sekrety
Zawiść - chcą byś się wyjebał na zęby
Zabić cię chcą za trochę tego co szeleści
Trzyma nas więź, a nie sentymenty
Was trzymają storki i kurwa komenty
W pracy jest chujowo, ale jesteś nieugięty
Musisz zapierdalać, bo cię wyjebią z posesji
Do tego ta dupa co nie wie, o co jej chodzi
Pewnie jakiś lamus jej teraz znajducha robi
Wychodzisz na spota tam, gdzie ziomal już czuwa
Mało was różni, jego też leczy woda
Parę lat później doszły do tego sniffy
Tak często to widzisz, to ujebana stowa
Powietrze w okolicy, wiem jak pachnie
Tak samo jak chodnik stąd zna moją Nike
Ciekawe czy sumienie mnie dopadnie
Wzięłeś sos bez czytania, zakładaj kajdanke
Ciekawe czy twój skład przetrwa kaskę
Ciekawe czy twój skład przetrwa jazdę
Jak splukasz się na nowo pajacując przy tym szlaufie
Tyle stów, że już nie mam na co wydać, a i tak ciągle coś w sercu mi nie świta
Na moim mieście dawno nic nie słyhać, wałą po piwnicach, a kto może to znika
Kiedy nas to zniszczy? Gdzie jest granica?
Teraz robię siano, nie mam czasu dla pytań
Kto tak lata na Detroitach? Dawaj Santiago zajeb beat switch'a
Nie wiem, po co trzymałem problemy na ogonie
Połowa była prosta jak dupy na POM-ie
Zacząłem w 2K-9, się zapalił płomień, pisałem to w notesie jadąc na kolonie
Babcia mi mówiła, że już dłużej tak nie może, jak znikalem na tydzień wydać pierwszy czek z muzy
Byłem głupi jak chuj, nie zawiodę jej, więcej...
Przysięgam, że to się nie powtórzy
Weź kurwa dwa wdech, popatrz na ekipę
Ile razy poszli jak poczuli zapach cipek - jebać
Nie wiem nawet, po co o tym pisze
Vkie i Santiago - Łaziska, Siemianowice
Nie wiem, czy mówiłem już, że mam przy sobie sianko
Szlaufy będą chciały, to im pomacham przed maską
Rzuciłem X'y, było ciężko się ogarnąć, ale wiem, że nie na darmo
Zrobimy tu kurwa zamieszanko
Do dwa-pierwszego pusta lodowa, nie mogłem już tak dłużej kurwa
Widzieć tych łez przy rachunkach
Znowu na DMie mała ćpunka, nawija mi, że rozumie jak ja się czuje
2-0-2-3 - Nie myślę o skutkach
Diabeł ciągnie w tył, ale przód to kierunek
(Let's go, Big vkie, Santiago)
(Piąta rano...)